Rok V. MAJ 1938 Nr 5

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Dodatek do „GOŚCIA RÓŻANCOWEGO".

O MASONERII.

„Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza" (*Łuk. IX, 23*)

Ukochani w Chrystusie!

I. W roku 1880 padły z ust wielkiego mistrza masonerii włoskiej w Genui następujące słowa: „Naszym celem jest zatknięcie sztandaru na wszystkich kościołach i na Watykanie. Przyjdzie czas, gdy Chrystus, Pan niebios, kłaniać się będzie Panu naszemu, Panu ziemi".

Słowa te brzmią — jakby je wygłosił współczesny komunista.

Bo też masoneria stała się poprzedniczką tych haseł i żądań, które przeprowadza dziś z całą bezwzględnością komunizm, bo masoneria stała się zamaskowanym źródłem tego wszystkiego, co znalazło swe urzeczywistnienie w komunizmie. Stwierdza to twórca komunizmu Lenin, powtarzając często, że „był jedynie wykonawcą otrzymywanych od kogoś rozkazów, narzędziem tajemniczej woli". Jeśli tak jest, to nie może dla nas katolików być obojętną sprawa masonerii .. nie możemy jej uważać tylko za jakiś nieokreślony straszak duchowieństwa... za sprawę, którą nie warto sobie głowy zawracać...

Przeciwnie, kwestia ta musi nas poważnie zainteresować, musimy ją bliżej poznać, aby się przekonać, że to bagatelizowanie nawet, to też sprawa samej masonerii, która chciałaby swe działanie ukryć i zamaskować.

„Masonami, wolnomularzami" nazywamy tych ludzi, którzy należą do skrycie działających zrzeszeń, organizacyj zostających pod zarządem ogólno-światowego kierownictwa, którego zadaniem jest — walka i zniszczenie wszelkiej religii objawionej .. pozbawienie człowieka wszelkich nakazów Bożych i wmówienie w niego, że tylko tu na ziemi przez zapanowanie zasad masonerii, zdobędzie sobie prawdziwe szczęście czyli niebo.

Zasady głoszone przez masonów nie są nowe. Wyznawa-

li je pogańscy filozofowie, tworząc odrębne sekty, ucząc ukrytej mądrości dostępnej tylko dla swoich członków. Kiedy Chrystus Pan przyniósł Boską swą naukę, wielu z chrześcijan uległo błędom poganizmu oraz żydowstwa i zaczęło tworzyć takie odrębne sekty i głosić tajemnicze poglądy poganizmem i żydowstwem przesiąknięte.

Zbiór takich pomięszanych poglądów — pogańsko-żydowsko-chrześcijańskich, przechowywany w najściślejszej tajemnicy, jako szczególniejszy skarb mądrości dla pewnych tylko osób, był początkiem masonerii czyli wolnomularstwa. Już w XIII. wieku masoni tworzą niebezpieczne dla Kościoła i Państw związki, spotykając się z surową odpowiedzialnością i bardzo ostrymi karami. Wtedy to przywódcy ich przenoszą się do Szkocji i tu podstępnie wkradają się do prawnie istniejących i cieszących się wielkimi przywilejami cechów mularskich, by za ich pomocą rozszerzać swe poglądy i hasła. Stąd pochodzi ich nazwa „masonów" czyli „wolnomularzy". Pierwotnie nazywali się „Zakonem wolnych mularzy Św. Jana", względnie „Bractwem wolnych mularzy"

Wolnomularze łączyli się w pewne zrzeszenia, które nazywali „lożami" albo „arkami", rzekomo chroniącymi ich od ogólnych błędów pozostałych ludzi, a wszystkich swych członków nazywali „braćmi wolnomularzami", stąd i dzisiaj nazywają się dnt. „braćmi loży Wielkiego Wschodu", czy też „Zachodu".

Nauka masonów jest ukryta, tajemna, dostępna tylko dla swoich, na co składają specjalną przysięgę. Nie wszyscy też są dopuszczeni do jednakowej wiedzy masońskiej. Stąd widzimy pewne stopnie wolnomularzy. Tak jak w cechu mularskim jest stopień — ucznia, czeladnika i mistrza, tak samo wśród masonów istnieje mason — uczeń, czeladnik i mistrz. Każdy z tych stopni ma ogromną liczbę szczebli i tym się różni jeden od drugiego, że przez coraz to nowsze tajemne ceremonie osiąga coraz to większy stopień uświadomienia masońskiego. Wszystkie loże zostają pod jednym nieznanym kierownictwem, spełniając te same zadania i cele, jakie masoneria głosi i wyznaje. Godłem wszystkich wolnomularzy — to cyrkiel i kielnia mularska.

A jakie są te zadania i co warta masoneria, poznajmy obecnie.

II. W roku 1785, członek masońskiej sekty bawarskiej, przenosząc tajne dokumenty wolnomularskie, został rażony

piorunem. Był to jakby palec Boży. . Rozsypane dokumenty zebrała policja i wtedy dopiero wyszło na jaw, jakie były cele, zadania i poglądy wolnomularzy. Niedługo potem w ręce Stolicy Apostolskiej wpadły szczegółowe akty "Wielkiej Loży Rzymskiej", potwierdzające w całej rozciągłości poglądy na zadania i działalność wolnomularstwa. To samo stało się na Węgrzech w roku 1919 pod rządami komunisty i masona Beli Kuna, a ostatnio w Francji, gdzie „Lidze Katolickiej" wpadł do rąk cały szereg dokumentów masońskich.

Co z nich wynika?

Dla masonerii Bóg nie istnieje, życia przyszłego nie ma. Tylko życie na ziemi ma swą wartość i jest celem samo w sobie. Wszystko co mówi inaczej, jest wrogiem ludzkości i jako takie winno być tępione bezlitośnie. Dosadnie określa nam to wezwanie wielkiego mistrza Angharra do „brata" Garibaldiego. „Bracie... powtórz za nami naszą najwyższą przysięgę: Przysięgam wywrócić choćby z poświeceniem własnego życia granice, w których zabójcy ludzkości nakreślili krwią i błotem imię Boga .. oznajmiam, że przeczę istnieniu Boga i duszy. A teraz, bracie, niechaj naród, religia i rodzina znikną na zawsze dla ciebie wobec nieskończoności dzieł wolnomularstwa".

Mason Delpech w roku 1903 wołał: „Dwadzieścia wieków triumfował Galilejczyk z Nazaretu. Teraz wybiła już dla Niego godzina śmierci... Oszukaństwo Galilejczyka (tak nazywają bluźnierczo Chrystusa) już dosyć się napanowało". Nie dziwmy się teraz, że przy przyjęciu na masona zwanego „Różokrzyżowcą" używano bluźnierczego ceremoniału, w którym przyjmowany musiał stwierdzać, że przez śmierć na krzyżu Syna Bożego zatraciło się słowo Bóg, że Jezus Chrystus to zwykły zbrodniarz, a walka z Nim i zemsta na Jego nauce i dziele, to znalezione przez masonów słowo czyli najważniejszy ich obowiązek

Największym wrogiem masona, to religia, Kościół i hierarchia katolicka. „My masoni powinniśmy dążyć do definitywnego zniszczenia katolicyzmu" nakazują rozkazy masonerii francuskiej z roku 1895.. a wytyczne Rady Najwyższej z roku 1895 brzmią: „Walka zacięta pomiędzy katolicyzmem i masonerią jest walką na śmierć, bez wytchnienia i pardonu. Wszędzie, gdziekolwiek ukaże się człowiek czarny (kapłan), muszą znaleźć się masoni. Wszędzie, gdziekolwiek wzniosą krzyż na znak Jego panowania, musi ukazać się sztandar masonerii, jako znak wolności". „Kościół katolicki — woła inny wybitny

mason (Freethinker) — jest jedynym Kościołem, którym musimy się zajmować. Jest on najlepiej zorganizowany i najkonsekwentniejszy i dlatego też najgorszy ze wszystkich".

Szczególniejszą nienawiścią dyszy wolnomularstwo przeciw Ojcu Św. i hierarchii kościelnej. „Wszyscy masoni całego świata — zaleca biuletyn „Wielkiego Wschodu Francji" — mają do walczenia ze wspólnym wrogiem; ten przeciwnik, którego musimy obalić, to Papież". O nienawiści do Papieża, jako Głowy Kościoła świadczy potworna ceremonia przyjęcia nowego członka masońskiego na pewien wysoki stopień (kawaler kadosch). Wprowadzając do loży nowego członka wielki mistrz mówi do niego: „Wstań i naśladuj mnie!", poczem przebija mieczem głowę przybraną tiarą papieską, mówiąc: „nienawiść szalbierstwu i śmierć zbrodni!"

Masoneria obdziera człowieka ze wszystkiego, co nosi charakter chrześcijański, a czyni z niego nowoczesnego poganina. Nie ma żadnego Odkupienia.. nie ma żadnych przykazań Bożych i kościelnych, wiążących wolę jednostki, rodziny, narodów i państw.. masona obowiązuje tylko — rozszerzanie zasad masońskich... dążenie do obalenia światopoglądu chrześcijańskiego, a szczególniej Kościoła katolickiego... używanie tego życia i jego rozkoszy cielesnych. Kto myśli i czyni inaczej — jest wstecznikiem, zacofańcem i wrogiem ludzkości.

Masoneria dąży do zburzenia istniejącego ładu i porządku publicznego opartego na zasadach chrześcijańskich, a marzeniem jej jest — utworzenie stanów zjednoczonych Europy (Paneuropy), w których najwyższą władzę nieograniczoną sprawowaliby masoni. Stąd—zaburzenia, rewolucje, nienawiści, niezadowolenia wśród dzisiejszych społeczeństw, to broń i środki, za pomocą których dążą do właściwego celu. Nie trzeba wyjaśniać, że takie usiłowania jak: popieranie sekciarzy.. wystąpienia przeciw rzekomej niewoli religii.. zwalczanie szkoły religijnej.. wołanie o rozdział Kościoła od państwa... domaganie się ślubów cywilnych, to robota masonów, wolnomularzy. Nie daleko odlecieli od zasad komunizmu.

Różańcowi! Z oburzeniem poznaliśmy pokrótce tylko wstrętną naukę i robotę masonów. Szczegółowo jeszcze zastanowimy się nad ruchem masońskim w Polsce. Z tego czegośmy się dotąd dowiedzieli możemy poznać całą przewrotność wolnomularstwa i zrozumieć, dlaczego Kościół Św. tak zdecydowanie zwalczał masonerię, dlaczego nie przestaje przez usta swych Najwyższych Zwierzchników, Papieży przestrzegać wiernych przed tą niebezpieczną plagą, która chciałaby uszczęśliwić ludzkość bez Chrystusa. Pamiętajmy na słowa naszego Zbawiciela: „Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest" i módlmy się, aby za sprawą naszej Królowej Różańcowej masoneria rozbiła się o niezniszczalną Opokę Piotrową t. j. Kościół Chrystusowy. Amen. *Ks. dr S. W.*

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.